

Ludzkie sprawy. Kilka uwag o poezji Wisławy Szymborskiej

dr Marcin Lutomierski

O twórczości autorki *Końca i początku* powiedziano bardzo wiele, ale dziś – w roku, którego jest patronką – warto podkreślić nieprzemijające refleksje o człowieku, tkwiące w jej poezji. Oto niektóre z nich.

Mówienie paradoksem

Utwory Wisławy Szymborskiej są głęboko humanistyczne, ponieważ zajmują się człowiekiem jako istotą społeczną, i jednocześnie antyhomocentryczne¹, ponieważ w tych wierszach człowiek nie jest najwyższą wartością. Jak podkreśla Wojciech Ligęza, autor monografii o poezji Szymborskiej, tutaj „(...) człowiek jest postrzegany z perspektywy całego istnienia – wszystkich rzeczy w ich trwaniu i zmianie, w rozkwicie i śmierci, tajemnicy prapoczątków i niewiadomych ostatecznych przeznaczeń”².

Moje stwierdzenie o humanizmie i antyhomocentryzmie zawiera paradoks, który ma ukazać jedną z cech poezji autorki *Chwili*. Szymborska często bowiem posługuje się paradoksem, który przecież nie tylko zaskakuje, lecz także przeciwstawia się powszechnie przyjętym tezom. Dzięki temu poetka zwraca uwagę na sprawy dla wielu na co dzień niewidoczne, wprawiając czytelnika w zdumienie czy nawet zakłopotanie. Oto „garść” spośród wielu przykładów³:

- „UCZĘ milczenia / we wszystkich językach / metodą wpatrywania się / w gwiazdziste niebo” (*Drobne ogłoszenia*).
- „Obeznanani w przestrzeniach / od ziemi do gwiazd, / gubimy się w przestrzeni / od ziemi do głowy” (*Przyjaciołom*).
- „Wszystko moje, nic własnością, / nic własnością dla pamięci, / a moje dopóki patrzę” (*Elegia podróżna*).
- „Nie ma takiego życia, / które by choć przez chwilę / nie było nieśmiertelne. / Śmierć / zawsze o tę chwilę przybywa spóźniona” (*O śmierci bez przesady*).

- „Znowu i tak jak zawsze, / (...) nie ma pytań pilniejszych / od pytań naiwnych” (*Schyłek wieku*).
- „Kiedy wymawiam słowo Nic, / stwarzam coś, co nie mieści się w żadnym niebycie” (*Trzy słowa najdziwniejsze*).

Spojrzenia z dystansu

Na ludzkie sprawy Szymborska zazwyczaj patrzy z dystansu⁴, który pozwala jej zachować stoicki spokój połączony z subtelną ironią, w tym również autoironią. Mimo tego oddalenia podmiot liryczny jej wierszy często przygląda się człowiekowi w przenikliwy i refleksyjny sposób, który dobrze oddaje konstatacja rozpoczynająca utwór *Ludzie na moście*: „Dziwna planeta i dziwni na niej ci ludzie. / Ulegają czasowi, ale nie chcą go uznać”. Ten ogląd człowieka nie omija również samej autorki, co potwierdza choćby autoironiczny, żartobliwy i zarazem refleksyjny wiersz *Nagrobek*. Przypomnę jego fragmenty: „Tu leży staroświecka jak przecinek / autorka paru wierszy. Wieczny odpoczynek / raczyła dać jej ziemia, pomimo że trup / nie należał do żadnej z literackich grup. (...) Przechodniu, wyjmij z teczki mózg elektronowy / i nad losem Szymborskiej podumaj przez chwilę”.

Spojrzenie na człowieka nieuchronnie prowadzi poetkę do refleksji nad przemijaniem, kruchością życia i śmiercią. Owa topika w różnych konfiguracjach powraca we wszystkich tomikach autorki *Wielkiej liczby*. Twórczość Szymborskiej można nawet określić jako próbę osławiania tej trudnej, ale przecież wpisanej w ludzką egzystencję, problematyki.

Wymownym tego przykładem jest liryczny „szkic do portretu” śmierci w utworze *O śmierci*

bez przesady. Oto bowiem tytułowa, spersonifikowana bohaterka „Nie zna się na żartach, / na gwiazdach, na mostach” oraz innych sprawach i zajęciach. Odzywa się „nie na temat”, ale to do niej należy ostatnie słowo. Wprawdzie jest zajęta zabijaniem, ale robi to „(...) niezdarnie, / bez systemu i wprawy. / Jakby na każdym z nas uczyła się dopiero”. A nawet brak jej siły, nie nadąża ze spełnianiem swojej powinności i przegrywa wyścig z niejedną gąsienicą, bulwą, strąkiem, piórami, sierścią... Mimo pomocy ze strony ludzi (podmiot liryczny mówi jako człowiek)



Wisława Szymborska, źródło: archiwum autorki, szymborska.org.pl

w różnych wojnach i przewrotach śmierć nie jest wszechmocna, przegrywa z życiem w tym sensie, że: „Kto ile zdążył, / tego mu cofnąć nie może”. Jakże zaskakujący jest więc finał tej specyficznej rywalizacji: w ostatecznym rozrachunku ani śmierć, ani żadne stworzenie na ziemi nie są wygranymi, ale też nie są w całości przegranymi...

W innym wierszu, *Nic darowane*, okaże się, że liryczne „ja” musi wszystko zwracać, że dosłownie wszystko jest pożyczone: „Spis jest dokładny / i na to wygląda, / że mamy zostać z niczym”. Nie ma tam tylko duszy⁵, którą człowiek nazywa swój protest przeciwko temu rachunkowi – otwartemu w niewiadomych (zapomnianych?) okolicznościach. A skoro mowa o niewiadomym, to warto podkreślić, że podmiot mówiący w wielu utworach reprezentuje taką samą postawę wobec świata, jaką zajmowała autorka. Zwięźle i trafnie mówi o niej Michał Rusinek: „Szymborska nie uważa, że musi mieć zdanie na każdy temat. Pytana, nie boi się odpowiedzieć, że czegoś nie wie, na czymś się nie zna, coś ma nieprzemysłane”⁶.

Próby dialogu

Jedną z najważniejszych cech liryki Wisławy Szymborskiej jest dialogiczność. Taką właśnie formę specyficznej rozmowy ma wiele jej utworów. Ów dialog jest prowadzony w subtelny sposób z różnymi tekstami kultury (zwłaszcza obrazami, poglądami, wierzeniami, utworami),

a także lirycznymi „ja”, „wy” lub przedstawicielami świata pozaludzkiego.

Reprezentantami ostatniej z wymienionych grup są np. kot – ze słynnego wiersza *Kot w pustym mieszkaniu* – czy rośliny z być może mniej znanego utworu *Milczenie roślin*. Podmiot mówiący przyznaje, że sporo wie o życiu tytułowych istot, nawet nadaje im imiona, ale nie może doczekać się z ich strony wzajemności. Niejako narzuca się im, konstatuując: „Podróż nasza jest wspólna” (dodajmy: podróż, czyli droga, która ma swój kres; nie: wędrówka). Człowiek czuje, że mógłby i powinien po-

rozmawiać z roślinami. Jednak on nie umie odrzucić perspektywy antropocentrycznej: nie wykracza poza krąg swoich tematów, pragnień i wyobrażeń (nawet dyktuje roślinom pytania, jakie mają mu zadać). Podmiot liryczny stwierdza wreszcie, że dla roślin jest nikim, a cała jego wypowiedź to monolog: „Rozmowa z wami konieczna jest i niemożliwa. / Pilna w życiu pośpieszonym / i odłożona na nigdy”. W twórczości Szymborskiej egzystencja człowieka naznaczona jest samotnością i niemożnością porozumienia z innymi istotami.

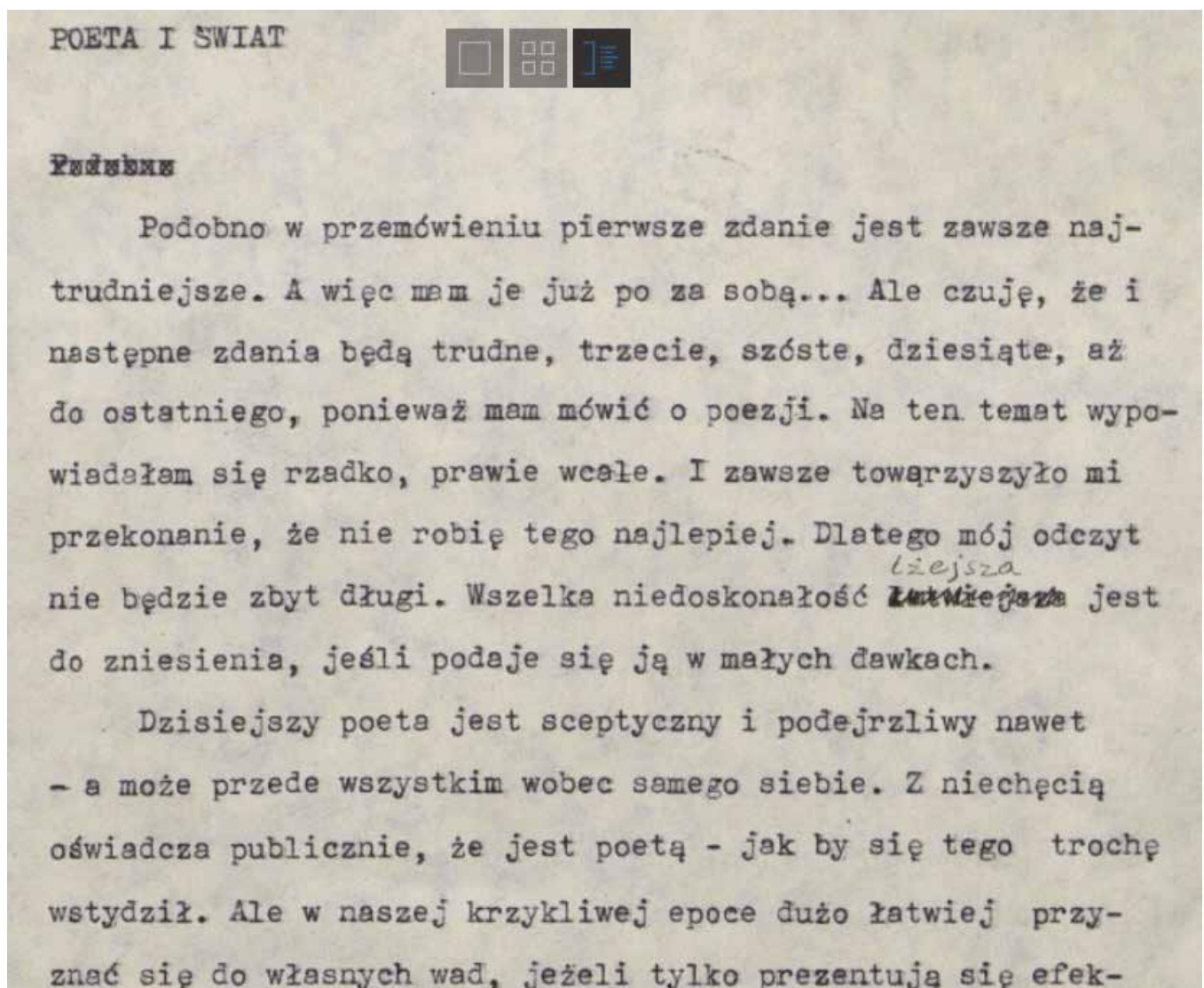
Interesujący namysł nad ludzką naturą i ograniczeniach epistemologicznych podejmuje autorka m.in. w utworze *Rozmowa z kamieniem*. W tym poetyckim dialogu człowieka z bytem pozaludzkim znów lepiej poznajemy człowieka. Otóż, kieruje nim egoistyczna ciekawość poznawcza: „Chcę wejść – mówi podmiot liryczny – do twego wnętrza, / rozejrzeć się dokoła, / nabrać ciebie jak tchu”. Jest nieustępliwy, dlatego ponawia próby dostania się do wnętrza kamienia, mimo że ten odmawia. Człowiek jawi się tu jako zachłanny eksplorator: „Zamierzam przejść się po twoim pałacu, / a potem jeszcze zwiedzić liść i kroplę wody”. Używa argumentu emocjonalnego – przypominając o swojej śmiertelności. Jednak kamień pozostaje niewzruszony i wypomina swojemu rozmówcy, że brak mu zmysłu udziału: „Żaden zmysł nie zastąpi ci zmysłu udziału”. Ma on tylko „zamyślenie tego zmysłu, / ledwie jego zawiązek”, czyli wyobraźnię. Podmiot lub bohater liryczny wierszy Szym-

borskiej nierzadko konfrontuje się z wyobrażeniem własnym albo cudzym na jakiś – zwłaszcza swój – temat. Można nawet stwierdzić, że jest to poezja sprzeciwiająca się złudnemu i obłudnemu samozadowoleniu człowieka. Oczywiście, jest to sprzeciw wyrażony w sposób typowy dla autorki, a więc za pomocą dystansu, ironii, humoru czy peryfrazy.

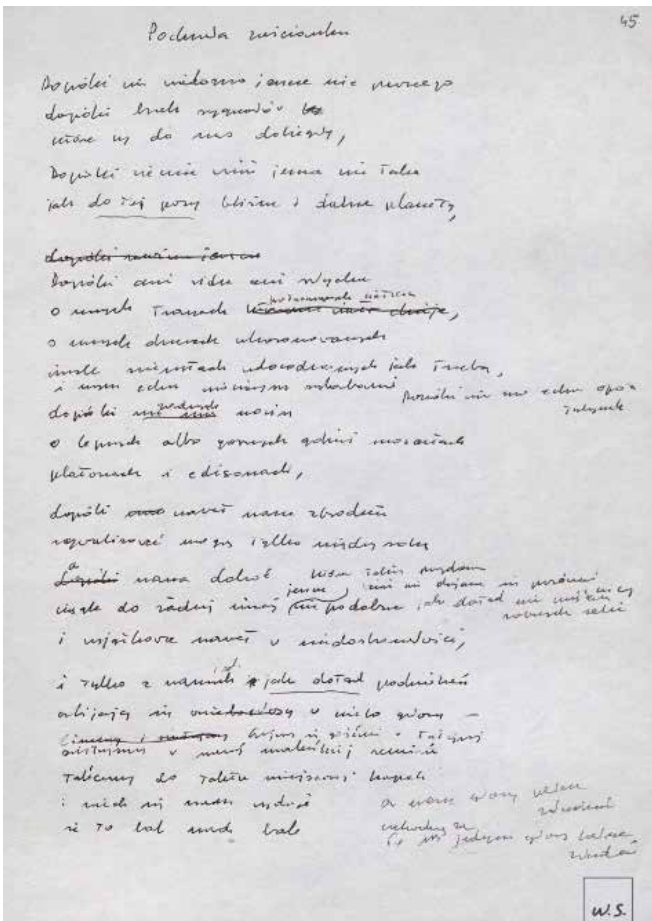
Niezwykle przejmująco w tym kontekście brzmi wiersz *Pochwała złego o sobie mniemania*. Oto jego fragmenty: „Myszolów nie ma sobie nic do zarzucenia. / Skrupuły obce są czarnej pante-rze. / Nie wątpię o słuszności czynów swych pi-ranie. / Grzechotnik a probuje siebie bez zastrze-żeń. (...) Sto kilogramów waży serce orki, / ale pod innym względem lekkie jest. / Nic bardziej zwierzęcego / niż czyste sumienie / na trzeciej planecie Słońca”. Należy tu przypomnieć istotną

uwagę Marty Wyki na temat źródła ironii i humo-ru poetki: otóż, nie wypływają one z satyrycznego źródła, „(...) Szymborska nie bawi się karykaturą świata ani jego pouczeniem, czyli dydaktyką”⁸. Moim zdaniem ta cecha poezji autorki *Wszelkiego wypadku* dodatkowo wzmacnia siłę przekazu jej refleksyjnych utworów.

Poezja liryczna Wisławy Szymborskiej wyrastała zarówno z codziennych doświadczeń autorki, jak również jej lektur i obserwacji. Jednak talent Noblistki sprawiał, że przeżycia indywidualne podlegały uniwersalizacji. Właśnie dlatego wielu czytelników znajdowało i wciąż znajduje w tych utworach inspirujące treści – ze względu poru-szane problemy ogólnoludzkie i ich uniwersalne przesłanie, które skłania do głębokich i wielowąt-



Fragment mowy noblowskiej. Źródło: Fundacja Wisławy Szymborskiej, polona.pl



Autograf wiersza *Pochwała zaścianka (Bal)*. Źródło: Fundacja Wisławy Szymborskiej, polona.pl

kowych refleksji. Z pewnością przemyślenia te wyprowadzą czytelnika poza strefę jego komfortu psychicznego, ale dzięki temu zwiększą świadomość i pozwolą mu rozumniej przeżywać swoje życie.

Słowa kluczowe: Wisława Szymborska, poezja polska, egzystencja człowieka.

Przypisy:

- ¹ Słowo „homocentryczny” możemy tu utożsamiać z: „antropocentryczny”.
- ² W. Ligęza, *Świat w stanie korekty. O poezji Wisławy Szymborskiej*, Kraków 2001, s. 5. Por. I. Szczepankowska, *Człowiek, język, wizja świata w poezji Wisławy Szymborskiej. Studia semantyczne*, Białystok 2013, zwłaszcza rozdziały I i IV.
- ³ Wszystkie cytaty z wierszy Wisławy Szymborskiej w niniejszym artykule pochodzą z edycji: W. Szymborska, *Wiersze wybrane*, wybór i układ Autorki, wydanie nowe, uzupełnione, Kraków 2010.
- ⁴ W. Ligęza nazywa tę perspektywę „spojrzeniem transcendującym”. Zob. W. Ligęza, dz. cyt., s. 9.

- ⁵ Osobną uwagę (szkic) należałoby poświęcić wyjątkowemu utworowi: *Trochę o duszy*.
- ⁶ M. Rusinek, *Nic zwyczajnego. O Wisławie Szymborskiej*, Kraków 2016, s. 236.
- ⁷ Motyw ten pojawia się już w drugim tomie wierszy W. Szymborskiej *Pytania zadawane sobie* (1954), zob. utwór o takim samym tytule. Por. wiersz *Spis* z tomu *Chwila* (2002).
- ⁸ M. Wyka, *Szymborska wtedy i dziś*, „Nowa Dekada Krakowska. Dwumiesięcznik Kulturalny” nr 6/2016, s. 24.

Bibliografia:

- Ligęza W.: *Świat w stanie korekty. O poezji Wisławy Szymborskiej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001.
- Rusinek M.: *Nic zwyczajnego. O Wisławie Szymborskiej*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2016.
- Szczepankowska I.: *Człowiek, język, wizja świata w poezji Wisławy Szymborskiej. Studia semantyczne*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2013.
- Szymborska W.: *Wiersze wybrane*. Wybór i układ Autorki, wydanie nowe, uzupełnione. Kraków: Wydawnictwo a5, 2010.
- Szymborska W.: *Wszystkie lektury nadobowiązkowe*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2015.
- Wyka M.: *Szymborska wtedy i dziś*. „Nowa Dekada Krakowska. Dwumiesięcznik Kulturalny” nr 6/2016, s. 20–25.

* * *



Dr Marcin Lutomierski – filolog polski, literaturoznawca, edytor, dydaktyk, pracownik Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, współpracownik instytucji doskonalących nauczycieli języka polskiego w kraju i za granicą.

Wiersze wszystkie

Po raz pierwszy zebrane wszystkie wiersze Wisławy Szymborskiej.

Z okazji stulecia urodzin Noblistki powstał wyjątkowy zbiór zawierający całą jej twórczość poetycką. Teksty od debiutanckiego *Szukam słowa*, pomieszczone w czternastu tomach, po wiersze dotąd niepublikowane. Komentarzem opatrzył je znawca poezji Szymborskiej prof. Wojciech Ligęza; jego posłowie ułatwia poruszanie się po wielości możliwych kontekstów i odczytań tej poezji. *Wiersze wszystkie* pozwalają prześledzić ewolucję poetki, odkryć na nowo jej wrażliwość, a także wrócić do ukochanych fraz. Skłaniają, by zatrzymać się i skupić na chwili.

Źródło: www.znak.com.pl

OSWIATOWY

HEINAL

NR 8-9/225
2023

Miesięcznik Małopolskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli

www.mcdn.edu.pl

Ukazuje się od 1992 r.

ISSN 1233-7609



Rok Wisławy Szymborskiej

100 w.s.

2023 • ROK WISŁAWY SZYMBORSKIEJ

Poezja i proza w szkole